



SYRENA



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK IV. — Nr. 122
3 CZERWCA — 3 JUIN

PRIX
CENA 15 fr.

Plan ministra Schumana

Plan wysunięty 9 maja przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana w dalszym ciągu pozostaje głównym tematem zainteresowań rządów i opinii międzynarodowej. Plan ten ma być zapoczątkowaniem tworzenia nowej Europy w oparciu nie o deklamacje i ogólnikowe zasady, a o fakty namacalne i konkretne osiągnięcia. Wedle tego planu początkiem Europy winno być ściśle powiązanie gospodarcze Francji z Niemcami, ograniczone narazie do stworzenia wspólnej gospodarki produkcją i zasobami węgla oraz żelaza. Na bloku węglowo-żelaznym ma wyrosnąć współdziałanie francusko-niemieckie i usunąć w cień wielowiekową wrogość i współzawodnictwo. Węglem i żelazem zarządzać ma wspólnie wyłoniony, nadrzędny organ międzynarodowy o tak szerokich uprawnieniach, że ograniczających w pewnym stopniu w danej dziedzinie suwerenność państw, które w tym porozumieniu wezmą udział. Minister Schuman chciałby aby w tym porozumieniu możliwie zaraz, lub też później, wzięły udział także inne państwa Zachodniej Europy. Francja bowiem nie chciałaby pozostać samą samą z Niemcami, obawiając się, że z czasem zyskałyby one przewagę w takiej spółce we dwójkę.

Plan Schumana spotkał się ze żałowymi atakami ze strony Sowietów i ich satelitów. Moskwa twierdzi, że jedynym jego celem jest stworzenie gospodarczej podbudowy pod wspólne zbrojenia francusko-niemieckie przeciw Rosji. Reakcja na plan w krajach wolnych jest zróżnicowana. Przeważa nuta zadowolenia, że wreszcie robi się coś realnego w dziedzinie współpracy europejskiej, że kładzie się pod nią fundamenty, przechodzi do porządku dziennego na wiekową nienawiścią między Francją i Niemcami. Ale nie brak również w opinii wszystkich nie mał woli krajów obok zadowolenia też akcentów krytycznych, a nawet dość daleko idących zastrzeżeń. Socjaliści obawiają się, aby blok nie zmienił się w kartel niemiecko-francuski, który będzie służył w pierwszym rzędzie interesom kapitalistycznym i powstrzyma proces nacjonalizacji kluczowych przemysłów w Niemczech i przez swój przykład pośrednio w innych krajach. Anglia waha się. Wejście do bloku — znaczy przyjąć różne zobowiązania. Nie wejść — znaczy wyrzec się w pewnym stopniu wpływu na kształtowanie przyszłości kontynentu europejskiego. Włochy i Benelux chcą zasadniczo w bloku węglowo-żelaznym uczestniczyć. Stany Zjednoczone dają z góry swe błogosławieństwo, choć blok mógłby z

czasem stać się przeszkodą w dalszym zacieśnieniu więzów z państwami amerykańskimi wspólnoty atlantyckiej.

Narazie trudno jeszcze przesądzać czy i w jakim zakresie zostanie plan Schumana na urzeczywistniony. Opinie publiczne podlegają dużym wahaniom, przypliwom i odpływom, skomplikowane i długotrwałe niewątpliwie rokowania nie są jeszcze właściwie na dobre zaczęte. Jak należy oceniać ten plan z punktu widzenia naszych polskich interesów? Możemy rozumieć, że zagrożona przez Sowietów, osłabiona przez wojnę Francja szuka oparcia. Ponieważ ochrona amerykańska wciąż wydaje się jej niedostatecznie skuteczną, a z drugiej strony Anglia unika zbyt daleko idących zobowiązań i zbyt ścisłego wiązania się, więc nie znajdując

oparcia w Londynie, niejako z konieczności wybiera Francja Niemcy jako partnera. Doraźnie biorąc jest to fakt pozytywny: oznacza wzmocnienie frontu antysowieckiego. Na dalszą jednak metę kryje w sobie nadmiernie bliska współpraca francusko-niemiecka możliwości nie tylko wielkich niebezpieczeństw dla Polski, ale dla samej Francji i Europy. Naturalnie w tym tylko wypadku, gdyby w tej spółce węglowo-żelaznej udało się Niemcom zacząć grać pierwsze skrzypce. Wówczas boczną furtką, niejako małą ścieżką dotarły by one do tego samego celu, który napróżno starały się osiągnąć idąc buńczucznie szerokim gościńcem wojny i podboju. Na imię temu celowi: hegemonia, przewożenie a potem panowanie nad Europą.

Polska pielgrzymka w Rzymie

Pielgrzymka polska, na czele której przybył do Rzymu Generał Anders, została przyjęta na audiencji u Ojca św. Podczas ogólnej audiencji, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, polska pielgrzymka zajęła specjalne miejsce. W oczekiwaniu na Ojca św., przed rozpoczęciem audiencji, przez radio watykańskie były nadawane polskie pieśni. Ojciec św. przybył do Bazyliki niesiony na "sedia gestatoria", poczym w prze mówniach, wygłoszonych w kilku językach, zwrócił się specjalnie do Polaków, kończąc swe słowa po polsku pozdrowieniem: "Niech

chodząc wyróżnił go wśród wszystkich obecnych. Również ogólną uwagę zwróciło specjalne błogosławieństwo udzielone przez Ojca św. polskiej grupie z sedia gestatoria w chwili opuszczenia Bazyliki. Polska pielgrzymka, składająca się z 200 osób, stanęła dzięki temu na widoku wśród międzynarodowych obecnych w Bazylice rzesz, obliczanych na 35 tysięcy ludzi, ze wszystkich krajów wolnego świata.

Dnia 18 maja, w rocznicę sławnej bitwy o Monte Cassino, Generał Anders, w otoczeniu około 400 Polaków, przybył na Monte Cassi-



Ojciec Święty w rozmowie z generałem

będzie pochwalony Jezus Chrystus". Papież rozmawiał po tym z Generałem Andersem i jego małżonką, udzielając jemu i pani Andersowej swego błogosławieństwa. Rozmawiał Papież również i z innymi Polakami.

Delegacja w osobach gen. W. Andersa, T. Drwęskiego, gen. Przedzieckiego, Ks. H. Kornackiego złożyła Ojcu Świętemu adres hołdowniczy "Polonia Semper Fidelis", wykonany na pergaminie w ozdobnym albumie z emblematami R. P. oraz herbami miast polskich (Lwów, Wilno, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Szczecin). Adres ten napisany był po łacinie zaprojektowany przez SPK został podpisany przez gen. W. Andersa jako Generalnego Inspektora PSZ oraz przez organizacje kombatanckie t.: SPK, Samopomoc Lotniczą, Samopomoc Marynarki Wojennej, Koło b. Żołnierzy A.K. i Sekretariat Kół Oddziałowych.

Zwrócił powszechną uwagę fakt, że Ojciec św. po kilku latach poznał odrazu Generała Andersa i dwukrotnie do niego pod-

no. Wśród obecnych było wielu uczestników walk o tę decydującą w kampanii 1944 - 45 pozycję strategiczną. Generałowi Andersowi towarzyszyli Generał Przedziecki, Pułkownicy Bąkiewicz i Czapski oraz adiutant osobisty kpt. Łubeński. Przybył z nim również Ambasador R.P., dr. Kazimierz Papee w otoczeniu członków Ambasady. Na górze Monte Cassino oczekiwał Generała ks. Biskup Gawlina, Biskup Uchodźstwa Polskiego, który od prawil Mszę św. na Cmentarzu Poległych Polaków i wygłosił podniosłe kazanie. Po Mszy składano wieniec u stóp Cmentarza. Do zabranych przemówił po polsku Generał Anders, poczym mówił Prefekt prowincji Frasinone, składając wieniec w imieniu Szefa rządu włoskiego p. Alcide De Gasperi, oraz p. Frediani w imieniu Włochów, którzy walczyli bądź obok wojsk polskich, bądź pod polskim dowództwem. Po wspólnym obiedzie w Opactwie, gdzie wszystkich witał Opat-Ordynariusz Monte Cassino, Don Rea, Generał Anders powrócił do Rzymu.

Od kilku dni w porcie wojennym Cherburga stoi niewielki stateczek — coś w rodzaju kutra rybackiego z ogromnym masztem.

Prasa francuska w krótkich wzmiankach poinformowała swych czytelników, że jest to jeden z tych statków uchodźczych, o których ostatnio czytaliśmy, że w takich lub w innych dramatycznych okolicznościach podejmowały karkołomne rejsy przez Atlantyk, aby za wszelką cenę dobić do wybrzeży Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, kraju wolności i dobrobytu.

Różnica pomiędzy statkami, o których czytaliśmy a tym, o którym tutaj piszemy leży w tym, że załogę i pasażerów "Nadzieji" tworzą wyłącznie nasi rodacy, podczas gdy inne podobne śmiałe inicjatywy obejmowały różne narodowości z za żelaznej kurtyny — przeważnie Bałtów, chociaż i tam nie brakło pasażerów polskich. Przedstawicielowi SPK z Francji udało się dotrzeć do "m. p." statku "Nadzieja" i nawiązać kontakt z załogą. Dzięki uprzejmości władz administracji francuskiej w porcie wszystkie przeszkody w postaci przepustek, legitymowania się itp zostały bez trudności pokonane i delegat Zarządu SPK w parę godzin po przyjeździe z Paryża siedział już w zacisznej kabinie statku, słuchając z emocją relacji o dramatycznej przeprawie ze Szwecji.

Żeglarze nasi nie mieli pomyslnych wiatrów i przysłowiowego lutu szczęścia, koniecznego przy takich przedsięwzięciach; z trudem udało im się uniknąć czujności władz portowych szwedzkiej, a gdy tylko znaleźli się na pełnym morzu, rozpoczęły się trudności wynikające ze słabej konstrukcji statku, złego motoru, nieodpowiednich żagli itp.

Na domiar złego nieprzychylny wiatry uczyniły z "Nadziei" prawdziwą igraszkę fal, rzucając statek o skały Norwegii lub pchając go na złowrogie wraki zatopionych w czasie wojny okrętów. Po krótkim odpoczynku i niezbędnej naprawie uszkodzeń w jednym z portów duńskich, załoga "Nadziei" wyruszyła w dalszą podróż z zamiarem dopłynięcia do Portugalii i tam złapania korzystnych "passatów" dla przeprawy przez Atlantyk.

Niestety, słaba budowa statku i inne przeszkody uniemożliwiły ten zamiar i trzeba było skorzystać z przymusowej gościny Francji.

Załoga statku to w większości nasi koledzy b. żołnierze polscy z batalionów chłopskich, które w czasie wojny z okupantem niemieckim walczyły ramie przy ramieniu z Armią Krajową.

Po "wyzwoleniu" Kraju przez wojska sowieckie i zapanowaniu czerwonego reżimu koledzy ci rozpoczęli przedzierać się na północ przez Bałtyk do Szwecji. W gronie załogi "Nadziei" przebywa jeden z naszych kolegów, o którym czytaliśmy w swoim czasie, jak przez desperackie podjęcie żył uniknął wydania go przez Szwedów władzom czerwonym warszawskim. Każdy z tych ludzi ma za sobą ciężkie przeżycia, to też osiągnięcie Stanów Zjednoczonych przez ten zespół zdecydowanych na wszystko ludzi, wygląda realnie.

Srodki działania są jednak ograniczone. Koledzy nasi nie są kapitalistami, nie wiozą ze sobą żadnych oszczędności. Rzucili swój los na jedną kartę i wszystko, co mieli w to włożyli. W dniu, w którym przedstawiciel SPK znalazł się na pokładzie "Nadziei" ostatnie zapasy żywnościowe kucharz wrzucił do kotła. Zapasy w postaci ziemniaków i maki. A przecież wśród 15 osób liczącej załogi jest dwoje dzieci, są kobiety.

Nie wątpimy, że kolegom naszym udało się osiągnąć ich cel. W granicach naszych organizacyjnych możliwości udzielimy wszelkiej pomocy. Postaramy się o tę pomoc i w innych skupiskach polskich poza Francją. Przesyłajcie załodze statku polskich poza Francją. Ale apelujemy tak że i do naszych kolegów i ich rodzin, zwłaszcza tych od dawna osiadłych we Francji. Przesyłajcie Załodze statku polskiego, unieruchomionej przejściowo we Francji paczki żywnościowe choćby najskromniejsze, piszcie do nich, przesyłajcie książki polskie i czasopisma. Pobyt i naprawa statku "Nadzieja" może się przeciągnąć dobrych kilka tygodni.

Paczki i korespondencję należy kierować na adres: E. Lis-Michoński M/S Nadzieja, le Bateau Polonais, Cherbourg — France.

Zarząd SPK we Francji.

FP 2156

Wiadomości z kraju

Zmierzch kariery Bermiana?

Okresy świetności dygnitarzy komunistycznych są zazwyczaj krótkie. Trzeba być bardzo zręcznym lisem, by zawsze dobrze utrafić, zawsze zdać sobie sprawę, w jakim kierunku pójdą niespodziane zakrętas/stalinowskiej polityki, opartej na bezczelnym odwracaniu kota ogonem i cynicznym zaprzeczaniu tego, co się przed chwilą głosiło jako jedyną prawdę.

Z kraju przychodzą wjeści, każące przypuszczać, że ma się ku końcowi kariera Jakuba Bermiana, do niedawna najbardziej wpływowego członka warszawskiego Politbiura.

Berman był przez długi czas mężem zaufania Moskwy i szarą eminencją w Warszawie. Pozostawał w bliższych stosunkach ze Stalinem i był jedynym komunistą polskim, który z nim korespondował. Gdy przyjechał do Moskwy, a zdarzało się to dość często, był zapraszany przez czerwonego dyktatora. Niewiele osób mogło się poszczycić takimi względami.

Wystąpienie marszałka Rokossowskiego do Polski spowodowało zmianę w pozycji Bermiana. Nie jeździ już do Moskwy, nie był nawet na uroczystościach z okazji 70 urodzin Stalina.

Nowy władca Polski, sowiecki marszałek, chce wyeliminować Bermiana, ponieważ jest on burżuazyjnego pochodzenia (jego ojciec był bankierem), w dodatku Żydem a Rokossowski nie znosi Żydów.

Od momentu przybycia Rokossowskiego do Warszawy rozwiązano "Zjednoczenie Żydowskie" i zamknięto wszystkie pisma żydowskie.

Nierówna walka

Reżim warszawski utrzymuje w najgłębszej tajemnicy kwoty, jakie zobowiązuje się płacić rządowi sowieckiemu za zboże. W ubiegłym roku reżim usiłował przeprowadzić drobną bodaj poprawę tych cen i dostosować je do cen światowych. Rokowania w tej sprawie prowadził w asyście ekspertów Jędrzychowski, dostatecznie uległy we wszystkim woli moskiewskiej, aby nie być posądzonym o stawianie żądań zbyt natarczywie. Proponował, aby on coś urwał, aby wykazać się wobec społeczeństwa i jednocześnie zrobić reklamę "rosyjskiej wspaniałomyślności".

Tymczasem same tylko postawienie przez Jędrzychowskiego kwestii rewizji cen do tego stopnia zdenerwowało sowieckiego ministra Mikojana, że oświadczył on skonsternowanej delegacji bierutowskiej, że zawieszca w ogóle rokowania handlowe. Po tym oświadczeniu Mikojan pozostał na sali samych bierutowców i wyszedł demonstracyjnie. Prerażony Jędrzychowski musiał dopiero biegać po różnych urzędach, tłumaczyć się i przeproszać. Oczywiście Mikojan dał się przebłagać, ale ceny zostały podyktowane przez niego.

Miliard złotych na odbudowę Warszawy

Od początku br. do 15 maja zebrano w całej Polsce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy 1.018.000.000 złotych. Od początku zbiórki na ten Fundusz (tj. od 1946 r.) społeczeństwa wpłaciło dotychczas na odbudowę Warszawy 7.634.000.000 złotych.

Propaganda języka rosyjskiego wśród nauczycieli

Popularyzacja języka rosyjskiego jest ważnym czynnikiem łączącym masy pracujące Polski z osiągnięciami Związku Radzieckiego — oświadczył "minister" oświaty Skrzyszewski na zjeździe dyrektorów liceów pedagogicznych.

Zjazd ten poświęcony był omówieniu zadań w przygotowaniu nowych kadr nauczycielskich w Polsce w ramach planu 6-letniego. W programowym referacie poświęconym tym sprawom Skrzyszewski kładł duży nacisk na konieczność dobrej znajomości rosyjskiego przez przyszłych nauczycieli w Polsce.

«Wpajać miłość do wielkiego Stalina»

Drugi z kolei zjazd wszystkich inspektorów szkolnych odbywał się pod hasłem wychowania nowych kadr nauczycielskich. "Minister" Skrzyszewski w obszernym referacie wskazał jakie zadania stoją przed szkolnictwem w okresie "budowy podstaw socjalizmu" w Polsce i podkreślał konieczność stałego ideologicznego szkolenia nauczycieli i stosowania odpowiedniej polityki personalnej.

Zamykając dyskusję na zjeździe Skrzyszewski zapowiedział w jakim kierunku prowadzona będzie akcja "wychowania" dzieci i młodzieży w szkołach. Obiecywał bowiem, że "krzewić będziemy miłość do Związku Radzieckiego i upowszechniać jego zdobycze... Zbudujemy socjalizm w Polsce i na całym świecie".

Posłuszni tym jego wskazaniom inspektorzy szkolni w depešy wysłanej do Bieruta, zapewnili go, że będą "dalej umacniać i utrwalać przyjaźń do Związku Radzieckiego i wpajać miłość do wielkiego Stalina — chorążego całej postępowej ludzkości, walczącej o sprawiedliwość społeczną i pokój". Przyrzekli rów-

nież, że prace swe będą prowadzili zgodnie z założeniami i pod kierownictwem kompartii.

Ceny towarów włókienniczych

Uszycie męskiego garnituru w Warszawie kosztuje 18.200 zł. Za uszycie damskiego płaszcza niektóre firmy żądają 35.000 zł. Warsztaty krawieckie trzeciej kategorii żądają za uszycie garnituru sportowego 12 tys. złotych.

Wprawdzie prasa warszawska podając ceny powyższe podkreśla, że przewyższają one znacznie cenniki urzędowe, faktem jest jednak, że cenniki te w rzeczywistości pozostają tylko na papierze.

Należy jednocześnie nadmienić, że metr dobrego materiału kosztuje przeciętnie 8 do 10 tys. złotych. Zestawienie tych cyfr daje pojęcie ile kosztuje dobre i należyte uszycie ubrania lub płaszcza. Gotowa odzież w państwowych domach towarowych jest wyrobiana z materiałów litych, przeważnie o zawartości 30 proc. wełny.

W tych domach towarowych sprzedawa-

ne są długie skarpetki męskie w cenie od 150 do 300 zł. Brak jest natomiast męskich krótkich skarpetek, które dostać można tylko w sklepach prywatnych za cenę 550 do 780 złotych.

Na bazarach warszawskich sprzedawane są obecnie jedwabne bluzki damskie po 3.600 zł.

Ostatnio ogłoszono nowy cennik urzędowy na zelowanie obuwia. Zelówki męskie kosztują 1.065 zł. (szpilowane), względnie 1.170 zł. (szyte). Zelówki damskie — 875 zł. (szpilowane) lub 970 zł. (szyte).

Dla orientacji zaznaczyć należy, że przeciętny zarobek robotnika wynosi około 15.000 zł. miesięcznie, a pracownika umysłowego około 20.000 zł. miesięcznie.

Foerster żyje

Skazany w 1948 r. na śmierć po procesie w Poznaniu Gauleiter Gdańska i Pomorza Foerster bynajmniej nie został powieszony zgodnie z wyrokiem. Przebywa on w oddzielnej celi w więzieniu Gdańskiego UB. Widocznie Sowiety żywią jakieś zamiary wobec tego kata Polaków na Pomorzu i mają bliżej nieznaną plany co do użycia jego osoby.

Przegląd wydarzeń

Królowa Holandii Juliana z księciem małżonkiem Bernhardem przybyli do Paryża z oficjalną wizytą, która trwała 4 dni.

Amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła kredyt 930 milionów dolarów na obronę kraju. Budżet ten przewiduje między innymi budowę okrętu podwodnego z silnikiem atomowym.

Po przeprowadzonych w Moskwie, Paryżu, Londynie i wreszcie Waszyngtonie rozmowach, sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył, że "drzwi do porozumienia pomiędzy Wschodem a Zachodem nie są zamknięte, a nadal otwarte".

Jest to poniekąd stwierdzeniem, że starania jego o zakończenie "zimnej wojny" nie przyniosły poważniejszych rezultatów. Bo obie strony od dawna twierdzą, że drzwi są otwarte. Tylko że kontrahenci stoją do tych drzwi tyłem...

Generał Anders odwiedził w Rzymie generała Hallera przebywającego tam w klinice po niedawnym wypadku.

Na mocy planu podziału zadań pomiędzy 12 krajów atlantyckich, USA przejęły na siebie wyłącznie zadanie bombardowań strategicznych.

Gen. Lemay, dowódca lotnictwa strategicznego USA, trzyma swoje bombowce w stałym pogotowiu tak, aby mogły szybko uderzyć na wypadek, gdyby USA zostały wciągnięte do wojny.

Rosja raz jeszcze zadokumentowała swą zdecydowaną wolę sabotowania taktu pokojowego z Austrią. Na ostatnim posiedzeniu zastępców 4 ministrów w Londynie, delegat sowiecki Zarubin, oświadczył, że dalsze rozpatrywanie tego traktatu może nastąpić dopiero wówczas, gdy mocarstwa zachodnie odpowiedzą na notę sowiecką w sprawie... Triestu.

Wysunięcie tego żądania, które nie ma absolutnie żadnego związku ze sprawą Austrii, określono w kołach zachodnich jako najwzyczajniejszy szantaż.

Kontynuując wojnę dyplomatyczną ze Stanami Zjednoczonymi, rząd Czechosłowacji zażądał znowu redukcji resztek personelu dyplomatycznego USA tak, iż w najbliższym czasie stosunki dyplomatyczne staną się już tylko symboliczne.

Sąd w Pilźnie skazał ośmiu Czechów na kary długoletniego więzienia za rzekome szpiegostwo na korzyść ambasady USA w Pradze.

Wśród skazanych znajduje się major armii czeskiej, który skazany został na 25 lat więzienia. Podczas procesu wymieniono nazwiska dwu urzędników ambasady USA jako tych, którzy mieli kierować organizacją szpiegowską.

Flotylla trawlerów sowieckich, której parodniowy pobyt na wodach brytyjskich, wywołał w Anglii wielkie poruszenie, wyruszyła do Gibraltaru, przepływając w pobliżu miejsc, gdzie odbywają się wspólne morskie manewry angielsko-francusko-holenderskie. Ten "zbieg okoliczności" daje do myślenia!

Tureckie Zgromadzenie Narodowe wybrało nowym prezydentem Turcji, 63-letniego Cecała Bayara, przywódcę partii demokratycznej.

Prezydent Ismet Inonu złożył osobiście gratulacje swemu następcy. Premierem nowego rządu tureckiego został Adnan Menderes. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął Keprulu.

"Gospodynie w Szwajcarii powinny w dalszym ciągu gromadzić zapasy żywności, ponieważ widoki pokoju nie polepszyły się w ostatnich kilku miesiącach" — oświadczył prezydent republiki szwajcarskiej Max Petitpierre.

Australijska Izba Posłów uchwaliła projekt ustawy o rozwiązaniu partii komunistycznej. Projekt odesłano do senatu.

Sytuacja na Filipinach wywołuje duże zaniepokojenie w amerykańskim Departamencie Stanu. Akcja komunistów wzrosła ostatnio do alarmujących rozmiarów. Ilość komunistycznych partyzantów oceniona jest na 20.000.

Partia komunistyczna Niemiec zachodnich oznajmiła, że Kurt Mueller, poseł do parlamentu w Bonn i drugi przewodniczący partii w Niemczech zachodnich, został wykluczony z partii.

Na posiedzeniu, na którym wykluczono Muellera, przywódca komunistów w Niemczech zachodnich, Reimann, wzywał do zwiększonej czujności w stosunku do "tendencji trockistowskich i titoistowskich" w partii. Reimann oświadczył, że Mueller udaremniał "demaskowanie titoistów" i utrzymywał kontakt ze znanymi "agentami trockistowskimi".

Po czystce w rządzie sowieckiej republiki estońskiej, nastąpiła czystka w rządzie sowieckiej republiki karelskiej, położonej między Leningradem a Finlandią. Jako powód podano niewykonanie planów w zakresie rolnictwa, rybołówstwa i leśnictwa.

Ofiarami czystki padł premier Virolainen, wicepremier Sakkeus, który był zarazem szefem komisji planowania oraz ministrowie lasów i rybołówstwa.

Przywódcy jugosłowiańscy wystąpili oficjalnie z oskarżeniami pod adresem Rosji, że przeprowadza demonstracyjne ruchy wojsk na pograniczu jugosłowiańskim.

PROTEST W MOSKWIE PRZECIW ZAŁĄKOWI ARMII NIEMIECKIEJ

Rządy USA, W. Brytanii i Francji w notach wystosowanych do Sowietów, zażądały rozwiązania "zmilitaryzowanej sily policyjnej" liczącej 50.000 ludzi, uzbrojonej w karabiny maszynowe, haubice, działa przeciwpancerne i pojazdy pancerne, a tworzonej w strefie sowieckiej Niemiec i stanowiącej "załazek nowej armii niemieckiej".

Noty, które wszystkie protestują przeciw pogwałceniu przez Rosję szeregu porozumień czterech mocarstw, nie są identyczne w treści. Nota amerykańska domaga się wręcz natychmiastowego zlikwidowania zmilitaryzowanej policji. Nota francuska raczej apeluje o rozwiązanie korpusu zmilitaryzowanej policji, oświadczając, że byłoby to w oczach opinii "gest o specjalnym znaczeniu".

Stany Zjednoczone oświadczają, że przez tworzenie tej sily wojskowej w Niemczech, Rosja "zniszczyła zaufanie świata do szczerości jej obietnic" i wzbudziła w całym świecie wątpliwości "co do jej zamiarów pokojowych". Nota amerykańska dodaje, że jeżeli Rosja pragnie w pewnej mierze odzyskać zaufanie do jej zapewnień pokojowych, to musi bezzwłocznie zlikwidować jednostki zmilitaryzowane, tworzone w Niemczech.

Film o D.P.

Biuro filmowe IRO rozpoczęło w Augsburgu nakręcanie drugiego filmu o DP'sach. Tematem filmu będzie życie 17.000 DP'sów, którzy ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia potrzebują ciągle jeszcze opieki IRO.

Wdzięczność za rzeź Pragi

W całej Polsce odbyły się uroczyste obchody ku czci Suworowa — carskiego generalissimusa, który dowodził wojskami rosyjskimi przeciw Polsce i w 1794 roku zarządził krwawą rzeź cywilnych mieszkańców Pragi, której ofiarą padło 20 tysięcy ludzi.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że za czasów Rokossowskiego narzuca się społeczeństwu chwałę Suworowa. Suworow zdobył Pragę i zniszczył ją, każąc żołnierzom wymordować ludność. Rokossowski w 1944 roku również zdobył Pragę i na jej brzegu zatrzymał swe wojska, patrząc z zimnym spokojem jak w grzyby obraca się Warszawa, a mieszkańcy jej giną tysiącami pod ogniem artylerii i bomb niemieckich.

Moskiewska "Prawda" z zadowoleniem cytuje na pierwszej stronie fragmenty z artykułu warszawskiej "Trybuny Ludu", poświęconego uczczeniu Suworowa.

My zaś przypomnimy, że "Dziennikiem Żołnierza" co pisał o Suworowie Rosjanin — pułkownik Engelhardt, naoczny świadek zdobycia Warszawy w 1794 roku: "Do samej Wisły można było spotkać na każdym kroku różnego stanu ludzi za bitych i umierających... Na brzegu piętrzyły się stopy trupów żołnierzy, cywilnych, Żydów, księży, zakonników, kobiet i dzieci. Na widok tego wszystkiego serce zamierało w człowieku, a ohyda tego obrazu duszę oburzała... Morderstwo po bitwie, to hańba".

Zimna wojna w Berlinie

Na Zielone Świątki odbył się we wschodnim Berlinie wielki zjazd młodzieży komunistycznej z całej okupacji sowieckiej, który miał być, jak było dość powszechnie wiadome, manifestacją na rzecz przyłączenia dzielnic zachodnich Berlina, a ewentualnie i próbą ich przyłączenia siłą.

Mimo udziału przeszło 500.000 młodzieży, wszystko przeszło spokojnie i nie doszło do żadnych ekcesów. Komuniści wysłuchali propagandowych przemówień, przedfilowali i rozjechali się po domach. Czy dlatego, że byli owiani duchem pokojowym i chęcią zgody? Czy raczej dlatego, że państwa zachodnie na ten raz postanowiły z całą stanowczością sprzeciwić się narzuceniu im jakiegokolwiek "faktu dokonanego"? Chyba to ostatnie. Świadomość, że wojska alianckie stoją w pogotowiu, że czołgi mają zapuszczone motory a armaty gotowe są do strzału — ostudził zapał moskiewski. Nie pierwszy to zresztą tego rodzaju wypadek. Za każdym razem, kiedy państwa zachodnie odmawiały cofania się — cofał się Kreml!

Niemiecki «proces Krawczenki»

We Frankfurcie rozpoczął się proces, w którym pani Buber-Neumann, żona przywódcy komunistycznego Heinza Neumanna, oskarża redaktora pisma komunistycznego o zniesławienie.

Pani Buber-Neumann, która była jednym z głównych świadków procesu Krawczenki w Paryżu, jest autorką książki pt. "Byłam więźniem Stalina i Hitlera". W książce tej pisze p. Buber jak po aresztowaniu w Rosji, dokąd wraz z mężem schroniła się jako komunistka, została wydana w ręce SS w Brześciu nad Bugiem 10 lutego 1940 r. wraz z 49 innymi więźniami politycznymi. Ponieważ redaktor pisma komunistycznego zakwestionował jej twierdzenia, pani Buber-Neumann pragnie na podstawie zeznań świadków dowiedzieć, że NKWD wydało więźniów politycznych, głównie komunistów niemieckich, w ręce Gestapo.

Nauczyciele francuscy wydalen z Czech

Rząd francuski odwołał 4 nauczycieli z francusko-czeskiej szkoły w Pradze na znak protestu przeciw wydaleniu z Czech trzech innych nauczycieli tej szkoły. Komuniści czescy wydalają tych nauczycieli, nie podali żadnych wyjaśnień co do tego kroku.

Szkoła pozostała bez nauczycieli francuskich. Została ona otwarta w 1945 r. i miała 20 francuskich nauczycieli. W 1948 r. ilość ich zmniejszono do 7 po reformie szkolnej, która ograniczyła nauczanie obcych języków, z wyjątkiem rosyjskiego, będącego obecnie przedmiotem obowiązkowym.

ZGON MARSZAŁKA WAVELLA

W Londynie zmarł jeden z najwybitniejszych przywódców brytyjskich, marszałek Wavell.

W drugiej wojnie światowej zajmował on kolejno stanowiska naczelnego dowódcy wojsk brytyjskich na środkowym Wschodzie, naczelnego dowódcy w Indiach, wreszcie naczelnego dowódcy wszystkich wojsk sprzymierzonych południowego Pacyfiku. W 1943 r. został wice-królem Indii, a w 1947 r. mianowany był lordem.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

W 10-lecie walk we Wschodniej Francji

W niedzielę dn. 9 lipca odbędzie się Pielgrzymka wolnych Polaków na cmentarz w Dieuze w 10-lecie walk polskich na ziemi francuskiej. Główne uroczystości odbędą się na cmentarzu Poległych Grenadierów I Dywizji, po czym grupami zwiedzanie pól bitew i innych cmentarzy polskich tak licznych w tych stronach. W ten sposób polski świat kombatanci pragnie uczcić i przypomnieć walki I Dywizji Grenadierów, II Dywizji Strzelców Pieszych, 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej Brygady Podhalańskiej oraz III Dywizji Piechoty. W pielgrzymce tej wezmą udział polscy Dowódcy

25-lecie Zw. Rezerw. i b. Wojsk. w Merlebach - Freyming

W niedzielę, 23 kwietnia wczesnym rankiem zaczęły się zbierać poczty sztandarowe. Uformował się piękny pochód z 17-to sztandarami i orkiestrą na czele. Wyruszył do kościoła w Merlebach, gdzie ks. Gocki odprawił Mszę św. Po Mszy św. udano się do pomnika poległych, gdzie bukiet kwiatów w imieniu Koła złożył kol. Rula Władysław, prezes Okręgu Wschodniego F.O.O. Po odegraniu hymnów francuskiego i polskiego udano się na salę p. Delessa. Prezes Koła Tudrej Bronisław przemówił do naszych przyjaciół Francuzów. Harcerze zaśpiewali kilka piosenek, orkiestra zagrała kilka utworów. Po obiedzie prezes Tudrej otworzył ciąg dalszej uroczystości. Odśpiewano Warszawiankę, poczem przemawiali prezes Okręgu Federacji O.O. Kol. Rula, ks. Gocki, kol. Kukuryk sekr. C.Z.P. Wschodniej Francji, pan Hoffer, prezes b. Wojsk. Fran., p. Henry Lucien, prezes byłych jeńców francuskich. Kol. Rula podał obecnym historię sztandaru. Sztandar Koła Merlebach był poświęcony w Czestochowie na Jasnej Górze. Po poświęceniu został wysłany na objazd całej Polski. Był w Krakowie, w Belwedrze, w Poznaniu, w Gdyni gdzie wziął ślub w morzu skąd drogą powietrzną został wysłany do Paryża, a z Paryża do Merlebach.

Po tym nastąpiła dekoracja sztandaru złotem medalem francuskim. Dekorowani zostali również kol. Retka Fr. złotem medalem francuskim, Adamski Jan, Adamski Zygfryd i Wawrzyniak Leon Medaille Commemorative poczem przystąpiono do wręczenia dyplomów za 25-letnie i 10-letnie członkostwo. Za 25-letnie członkostwo otrzymali dyplom kol. Olszak Marcin, Pawlik Jan oraz pawlaczy Józef.

Tak zakończono uroczystość popołudniową, po której nastąpiły tańce.

Wawrzyniak, sekr.

Likwidator P.O.W.N.

W związku z bardzo licznymi zapytaniami ze strony osób zainteresowanych podajemy uprzejmie do ogólnej wiadomości, że jedynym, uznanym przez władze francuskie, likwidatorem do spraw POWN jest p. Kawalkowski-Justyn, b. szef główny POWN.

Ze względów jednak technicznych p. Kawalkowski, uprawnienia swe przelał na kol. Bitnera Czesława — wiceprezesa Zarządu Głównego POWN.

Zarząd Główny POWN

Komunikat P.O.W.N.

Dorocznym zwyczajem w miesiącu maju Centralny Związek Polaków we Francji rozpisal "zbiórki na oświatę". Biorąc pod uwagę tak bardzo wzniosły cel — apelujemy do wszystkich Kół i Okręgów POWN o poparcie tej akcji w swoich koloniach.

W momencie, gdy reżim wymaga swoją akcją zaturawania duszy polskiego dziecka na emigracji — członkowie POWN przyczynią się aktywnie do utrzymania polskiego szkolnictwa niepodległościowego we Francji.

Zarząd Główny POWN.

Zbiórka na sztandar

Związku Rezerwistów i b. Wojsk. W dalszym ciągu wpłynęły na sztandar związkowy następujące ofiary: Koło Leforest 750 fr., Lille 1.500 fr., Beaulieu 500 fr., Marles 2405 fr., Divion 720 fr. i Bruay en Artois 5.000 fr.

Wszystkim ofiarodawcom "Bóg zapłać".
Zarząd Gł. Związku.

Uwaga!

Tradycyjna pielgrzymka do Montmorency w tym roku odbędzie się w niedzielę dnia 18 czerwca.

SKARB NARODOWY

Pan Jan Jakimiuk z St. Georges de Mons (P. de D.) wpłacił 400 frs jako składki za m. kwiecień i maj 1950 r.

cy Wielkich Jednostek. Związki sfederowane i ich ognia proszone są o poczynienie przygotowań, ażeby Pielgrzymka do Dieuze wypadła równie wspaniale jak pielgrzymka pod La Targette.

Zarząd Główny Federacji P.O.O.

Komunikat

Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu we Francji organizuje w dniu 4 czerwca 1950, w niedzielę o godzinie 15 (3 po południu) w lokalu SPK, 20, rue Legendre, Paris 17, w sali Biblioteki — Zebranie Informacyjne, przygotowawcze do Walnego Zjazdu.

Członkowie ZUPRO, wierni zasadniczym założeniom organizacji, wyrażonym na ostatnim walnym zebraniu — proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Proszeni są również o wzięcie udziału w zebraniu członkowie bratnich zrzeszeń, należących do Komitetu Porozumienia: Koło b. Żołnierzy AK., Spadochroniarze i Komandosi, Koło b. Żołnierzy Brygady Podhalańskiej (Narwikowcy) jak również Grupa "F2".

Wprowadzeni Goście i sympatycy — mile widziani.

Zarząd Główny ZUPRO.

Komunikat

Koło Lille Związku b. Żołnierzy 2 DSP zaprasza wszystkich żołnierzy 2 DSP, przyjaciół i sympatyków, z rodzinami, na Całonocną Zabawę Taneczną, która odbędzie się w dniu 3-go czerwca r. b. w Domu Kombatanta w Lille, 107, rue Royale.

Początek zabawy o godz. 21-ej. Bufet zimny i gorący we własnym zakresie. Orkiestra pod dyrekcją kol. Krerowicza.

Szkoła Nauk Politycznych i społecznych we Francji

Rozpoczęte w dniu 17 kwietnia br. Studium Wieczorne SNSP, zorganizowane przez Oddział Francja teje uczelni przeprowadziło w ciągu pięciu wieczorów poniedziałkowych ogółem 10 wykładów — przy dużym zainteresowaniu słuchaczy stałych i hospitantów. W najbliższych dwu tygodniach w drodze wyjątku wykłady odbywać się będą dwa razy na tydzień — w czwartki i poniedziałki, a mianowicie:

W czwartek 1 czerwca, pierwsza godzina — Dr. W. Schmidt: Niemcy między Wscho-

dem a Zachodem (część I) i drugi wykład: Dr. Irena Gałęzowska: Myśl polska wobec aktualnych zagadnień filozofii (część I).

W poniedziałek 5 czerwca: pierwsza godzina: Dr. Czesław Chowaniec: Polska jako problem geopolityczny dziejów Europy (część I), drugi wykład — Władysław Pobóg-Malinowski: Historia dwu sojuszków a) Sojusz polsko-francuski.

Czwartek, dnia 8 czerwca: Dr. Wacław Schmidt: Niemcy między Wschodem a Zachodem (część II) i Dr. Irena Gałęzowska: Myśl polska wobec aktualnych zagadnień filozofii (część II).

Poniedziałek 12 czerwca: Dr. Czesław Chowaniec: Polska jako problem geopolityczny dziejów Europy (część II). i Władysław Pobóg-Malinowski: Historia dwu sojuszków, b) Sojusz polsko-brytyjski (część II).

JOEUF. — W niedzielę, dnia 14 maja br. odbyła się w Joeuf (M. et M.) dekoracja byłych członków P.O.W.N. medalem francuskim "Commemorative". Między innymi dekorowani byli członkowie POWN z Trieux (M. et M.) w liczbie 8. Są to koledzy: Kamiński Aug., Szymanek St., Ziemia H., Kułb St., Bernacki Józef, Konieczka M., Krawiec Józef, Szkutnito Wojciech. Wszyscy wymienieni należą do Związku Rez. i Był. Wojskowych w Trieux. — Koło nasze dumne jest że posiada tak zasłużonych i wartościowych ludzi i życzy im dalszej pracy na niwie społecznej i dążenia do wyzwolenia Niepodległej Polski.

Cześć ich pracy!

Sekretarz: Mrozowicz.

MULHOUSE. — Sekcja F.R.E.P. podaje do wiadomości wszystkim członkom, że zebranie miesięczne Sekcji odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca 1950 na sali świetlicy S. P. K., 53 przy ulicy Strasbourg — Restauracja Schoch.

Będą rozpatrywane bardzo ważne sprawy, tak zawodowe jak socjalne i wiele innych wobec tego, jest powinnością stawiania się wszystkim członków na zebranie.

Sympatycy mile widziani. Początek zebrania o godz. 15-tej.

Za Zarząd Sekcji: Wieszczeński.

TROYES. — Dnia 4-go czerwca o godz. 11.15 odbędzie się w kościele St. Remi Msza święta za spokój duszy świętej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zamówiona przez T-wo Oświatowe I. Józefa Piłsudskiego w Troyes na które zapraszamy wszystkich członków tego towarzystwa jak również i całą kolonię.

O astmie czyli dychawicy oskrzelowej

Tak charakterystyczne dla dychawicy oskrzelowej nagłe ataki duszności z uczuciem dławienia i sinicą, wytrzeszczem oczu i zda leka słyszczanymi rżeniami w płucach nadają tej chorobie obraz specjalny, typowy dla tzw. schorzeń z uczulenia. Choroba trudna do leczenia, uciążliwa dla chorych, powstaje na specjalnym podłożu organicznym. Spotyka ją się u ludzi o tzw. chwiejnym układzie nerwowym "roślinnym", czyli takim, który nie czynnością organów od woli ludzkiej niezależnych. W przypadku dychawicy oskrzelowej wyrazem podrażnienia wspomnianego układu jest odruchowe zwężenie oskrzeli. Następuje ono pod wpływem bodźca zewnętrznego, w postaci pyłów roślinnych lub zwierzęcych, zapachów, różnych lotnych ciał chemicznych, czasami podnień wrocznych, nierzadko wzruszeń psychicznych. Bodźce te normalnie nieszkodliwe mogą u osób o specyficznym podłożu nerwowym wywołać ataki duszności atmosferycznej.

Równocześnie z chwiejnością układu roślinnego stwierdza się u astmatyków zaburzenia w dziedzinie tzw. układu dokrewnego wytwarzającego tzw. hormony lub substancje regulujące szereg ważnych czynności w organizmie ludzkim. Często astmie towarzyszy niedomoga wątroby i niedokształcenie gruczołów płciowych.

Poza tym w kształtowaniu podłoża astmatycznego zdają się odgrywać dużą rolę czynniki ściśle duchowe czyli psychiczne, w postaci zaburzeń w dziedzinie życia uczuciowego, tak ważnego dla kształtowania duszy ludzkiej w okresie wczesnego dzieciństwa. Niektórzy lekarze widzą w astmie protest przeciw bardzo żywo przez dzieci odczuwanemu "głodowi uczuciowemu".

Przystępując do leczenia astmy musimy uwzględnić złożony charakter tego schorzenia. U ludzi z niedomogą wątroby i gruczołów dokrewnych, będziemy zalecali dietę, środki żółciopędne, kurację zdrojową w Vichy, preparaty hormonalne. Mimo, że "każdy astmatyk ma swój klimat" najbardziej zalecane jest powietrze górskie, wolne od zanieczyszczeń, pyłów itp. bodźców drażniących uczulony system nerwowy astmatyka.

Niektóre szpitale i zakłady specjalizują się w wyszukiwaniu substancji uczulających przy pomocy specjalnych badań tzw. testów.

Prócz tego istnieją środki i preparaty wczulające, złożone zazwyczaj ze związków siarkowych lub pewnych substancji białkowych. Dobre wyniki daje czasami stosowanie szczepionek przeciw astmatycznym jak np. szczepionka wyprodukowana przez instytut Pasteura, dość często udaje się uzyskać dużą poprawę przez stosowanie promieni Roentgena.

Sam atak astmy przerywa odpowiedni zastrzyk wprowadzający równowagę do podrażnionego układu roślinnego w postaci tzw. asthmolysiny.

Ostatnio z dobrym skutkiem stosuje się rozpylanie pewnych substancji w postaci delikatnych mgieł za pomocą tzw. "aerosolu" w obrębie górnych dróg oddechowych. Niektórzy zwracają uwagę na dobre rezultaty osiągnięte przez dożylnie stosowane norocainy z olenoliną.

Astma czyli dychawica oskrzelowa poddaje się czasami również leczeniu za pomocą tzw. preparatów antyhistaminowych, uchodzących za środki specyficzne przeciw wszystkim chorobom z uczulenia.

«Czerwony dziekan» uciekł przez płot

"Czerwony dziekan" Canterbury, Hewlett Johnson, znany ze swych wystąpień prokomunistycznych, musiał uciekać z sali wiekowej przez płot.

Około 500 młodzieży zaprotestowało przeciw przemówieniu Johnsona na "wiecu pokojowym" w Calgary (Kanada), rzucając jajka. Mówca wycofał się z sali przez tylne drzwi, wdrapał na płot i odjechał samochodem policyjnym.

Rosja nie chce wypuścić Żydów

Premier Izraela David Ben Gurion, przemawiając do 10.000 osadników w Afikim nad Jordanem, uskarżał się na to, że Rosja jest jedynym krajem, który nie chce pozwolić Żydom na emigrację do Palestyny.

W Rosji jest przeszło 3 miliony Żydów. Premier zwrócił się do Rosji z apelem, aby wypuściła tych Żydów, którzy chcą rozpocząć nowe życie w Izraelu.

Co czynić

by mieć zgrabne ruchy?

Postawa kobiety, to znaczy zarówno układ ciała jak jego ruchy, jest bodaj najważniejszym czynnikiem jej urody. Nawet kobieta obdarzona przez naturę najpiękniejszą figurą i doskonałym instynktem poruszania się, musi stale uprawiać ćwiczenia fizyczne i wielką samokontrolę, jeżeli chce te skarby zachować długo. Kobieta, której figura nie jest idealna i ruchy nie są dyktowane nieomylnym instynktem, musi znacznie więcej jeszcze uwagi poświęcać tej sprawie.

Wiele błędów budowy można znacznie zla godzić, czasem nawet usunąć, systematycznymi ćwiczeniami. Niezgrabna kobieta może wywrzeć wrażenie, zgrabnej, jeżeli się porusza wdzięcznie i harmonijnie. Chód gra przy tym rolę najważniejszą; ładny chód jest nieodzownym warunkiem piękności. Pod tym względem ciągle jeszcze obowiązuje reguła naszej brababki: głowa do góry, pierś naprzód, nogi blisko siebie. Chodzić należy na stopie, nie na obcasach lub palcach, nogi podnosić lekko i również lekko stawiać — nie musimy zdobywać sobie gruntu pod nogi, ziemia nas utrzyma, choćbyśmy stąpały powiewnie jak zefir. Najlepiej z kwiatów brać przykład i mieć głowę zawsze ku niebu, ku słońcu wzniesioną; wyobrazić sobie także, że poruszamy się zawsze po idealnie prostej linii ze stopami po obu jej stronach, tyle tylko od siebie odsuniętymi, żeby się kostki wzajemnie o siebie nie ocierały.

Kobiety w Abisynii

Jest bardzo trudno określić, jak wygląda typowa Abisynka, kraj ten bowiem zamieszkują ludzie, należący do najrozmaitszych ras i plemion.

Za najpiękniejsze Abisynki uchodzą kobiety z plemienia Galla. Są one smukłe, dobrze zbudowane i nadzwyczaj powabne. Dojrzejają bardzo wcześnie. W 40-tym roku życia każda Abisynka jest przeważnie zgrzybiłą staruszką, — jak wszystkie kobiety afrykańskie.

Kobiety "Szankala" reprezentują rasę najbrzydszą i wywodzą się od murzyńskich plemion niewolniczych.

Do najpopularniejszych zabiegów kosmetycznych kobiet afrykańskich należy smarowanie włosów tłuszczem wielbłądźm, który jęcząc na słońcu, wydaje odrażający zapach, zdolny ochłodzić zapędy każdego białego turysty.

Abisynia dostarczała niewolnic dla różnych kacyków i władców afrykańskich i arabskich. Centrum tego handlu znajdowało się w Gondarze.

Targi na niewolnice odbywały się w Deba Marcos. Kobiety wystawiano na sprzedaż nago, a dziewczęta dla odróżnienia od mężatek miały głowy golone.

Największą kłatwą dla kobiety abisyńskiej jest bezdzietność.

Wojna nałożyła na kobiety tamtejsze nowe obowiązki. Stosownie do starych tradycji szy one w pole ze swoimi mężami i gotowały im strawę, a także zachęcały ich do wytrwania. Kobiety abisyńskie są patriotkami.

Szyfon w modzie i użytku

Szyfon zajmuje wybitne miejsce w modach wiosennych. Widzi się z szyfonu suknie wie czorowe i popołudniowe, szyfonowe bluzki tak lekkie, że niemal uskrzydłone, widzi się szyfon na kapeluszech, szyfonowe szale i chustki powiewające z tak modnych kieszeni sukien, kostiumów i bluzek.

Oszczędne i zręczne panie same robią z szyfonu apaszki i chusteczki. Cała robota polega na delikatnym obrębianiu większego lub mniejszego kwadratu. Apaszka lub nawet tyłko większa chusteczka szyfonowa w kolorze kontrastującym z kostiumem i z dużym monogramem w jego kolorze, zrobionym z cienkiej wąskiej wstążki jedwabnej, od razu podniesie sztyk kostiumów. Oryginalnie i elegancko wygląda także chusteczka szyfonowa w lewej kieszeni żakietu i kwiat, róża czy gwóźdź czy też bukietik fiołków, w tym samym kolorze w prawej butonierce lub u zamknięcia kołnierza.

Ale czy można pracować szyfonem? Można, tylko trzeba to robić w dużej pieczołowitości. Prac w letnich mydlinach z najlepszych płatków lub z dobrego środka bezymydlonego, lekko wygniatą. Płukać 3 — 4 razy bardzo dokładnie, aby nie pozostał ślad nawet mydła i suszyć w grubym ręczniku, zawijając w walek. Prasować szyfon prawie suchy, delikatnie układając materiał w kształt pożądanym w miarę poruszania żelazka.

POPIERAJCIE SWE PISMO.

POZYSKUJCIE NOWYCH CZYTELNIKÓW I ABONENTÓW DLA «SYRENY».

CIEKAWOSTKI

Gaidar Gusiejnow z Azerbejdżanu sowieckiego napisał książkę, która została odznaczona nagrodą Stalina w marcu 1950 roku. Obecnie "azerbejdżańskie organizacje publiczne" zwróciły się do rady ministrów w Moskwie o unieważnienie tej nagrody, co zostało uczynione. Gusiejnowowi postawiono zarzut, że napisał potem drugą książkę, w której ośmielił się wychwalać Szamila, bohatera walki o niepodległość Kaukazu, który sprzeciwiał się rosyjskiemu carowi!

"Burżuazyjny nacjonalizm"!

Sześć piosenek skomponowanych przez 22-letniego króla Syjamu Aduldetę, wejdzie do repertuaru jednej z wielkich rewii przy Broadway w Nowym Jorku.

Król Aduldet, który urodził się w Ameryce, a mieszka przeważnie w Szwajcarii, jest wielkim zwolennikiem "jazzbandu".

Związek hodowców zwierząt futerkowych w USA w odpowiedzi na propozycję sowieckich hodowców, zgodził się na wymianę 12 żywych nurków w rozmaitych kolorach na 12 żywych rosyjskich soboli. Ta wymiana miała na celu poprawę rasy tych zwierząt futerkowych. Sobole rosyjskie przybyły, ale okazało się, że są one sterylizowane.

Małeńkie, ale typowe oszustwo!

Dwunastu chirurgów w szpitalu w Edmonton (Kanada) dokonało ryzykownej operacji rozdzielania bliźniąt syjamskich, które w 75 minut potem zmarły.

Lekarze stwierdzili, że największą trudnością było rozdzielanie wspólnej wątroby bliźniąt. Również serca ich, chociaż oddzielne, były w tym samym worku sercowym.

Policja aresztowała w Tulonie 50-letniego zebraaka ulicznego, który oświadczył, że zbiera dziennie około 8.000 franków.

Angielska następczyni tronu, ks. Elżbieta, jest, jak wiadomo, żoną księcia Edynburgu, który jest synem ks. Alicji Mountbatten, żony ks. Andrzeja greckiego, a prawnuczki generała wojsk polskich z roku 1830, Mauricego Hauke, ówczesnego ministra wojny.

Księgarnia « LIBELLA »

12, rue St. Louis en L'Île — Paris IV.

o g ł a s z a

w okresie 28 maj — 28 czerwiec
WIELKĄ LOTERIĘ KSIĄŻKOWĄ
o r a z

MIESIĄC TANIEJ KSIĄŻKI.

Szczegóły w "Polsce Wiernej"
na dzień 28 maja br.

DANUTA

DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz przysięgły w Paryżu.
23, Quai de la Tournelle, PARIS 5^e

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Półczyński, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówka lub postal order.
Szwajcaria: Zbigniew Małeckki, Bern, Kistlerweg 8.
Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.
W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie. Pr. p. miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.
W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.
W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.
W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Słońce wywołało pożar w sklepie optycznym w Folkestone (Anglia). Promienie słoneczne natrafiły na szkło powiększające w oknie wystawowym i spaliły izolację kabli elektrycznych, co spowodowało krótkie spięcie.

Prezydent Truman w swej podróży po USA przybył do stanu Montana, gdzie odwiedził rezerwat Indian. Wódz szczepu "Bawola Skóra" wręczył prez. Trumanowi fajkę pokoju, zalecając, aby wypalił ją ze Stalinem.

Truman przyjął dar z uśmiechem, ale nie dał wodzowi indyjskiemu żadnej obietnicy. Truman oświadczył później: "Zawsze możemy wypalić fajkę pokoju z całym światem".

Pewien wynalazca japoński twierdzi, że udało mu się skonstruować duże lustro z materiału plastycznego, które można zwinąć w rolkę jak dywan.

Prezydent Truman bardzo interesował się w młodości grą w piłkę nożną. Nie mógł jednak grać osobiście, ze względu na bardzo krótki wzrok.

Nie znaczy to jednak, by nie biegał, co tydzień, po boisku.

W jakiej roli? O tym sam prezydent obecnie chętnie opowiada:

— Jako że prawie nic nie widziałem, koledzy uznali, że świetnie się nadaję do roli sędziego.

W komunistycznej Czechosłowacji władze nakazały właścicielowi "pchlego cyrku", by wypuścił swych "artystów" na wolność i zabrał się do innej pracy, jako że w społeczeństwie marksistowskim pchle cyrki są niepotrzebne. Wystarczają ludzkie, które są zresztą bardzo popierane.

Królewska rada przyboczna została zwołana przez króla Egiptu, Faruka, aby rozstrzygnąć sprawę megalomanii siostry królewskiej Fathija z sekretarzem królowej-wdowy.

Królowa-wdowa, Nazli, zamieszkuje w San Francisco i zwołała po raz pierwszy w swoim życiu konferencję prasową, podczas której odwołała się do opinii publicznej przeciw zakazowi małżeństwa jej córki ze "zwykłym śmiertelnikiem" i chrześcijaninem.

Fathija zawarła już ślub w urzędzie stanu cywilnego, ale małżeństwo to z punktu widzenia religii muzułmańskiej nie jest ważne dopóki obrzęd ślubny nie odbędzie się przed imanem. Małżeństwo według obrządku muzułmańskiego zależy od zgody Faruka.

"Szczęście Fathiji leży w rękach króla" — oświadczyła królowa-matka dziennikarzom: "Człowiek, którego Fathija poślubiła był moim długoletnim sekretarzem. Obserwowałam go przez kilka lat i wiem, że będzie dobrym mężem".

Zawody piłki nożnej w mieście Cuzco (Peru) uratowały wielu ludzi przed śmiercią wskutek trzęsienia ziemi.

15.000 ludzi zgromadziło się na stadionie przypatrując się zawodom. W tym czasie nastąpiło trzęsienie ziemi, a pod gruzami budynków straciło życie około 100 ludzi, zaś 250 odniosło rany. Ci, którzy byli na stadionie pod gołym niebem — ocalili.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaoferowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

Poszukiwanie

Józef Bakalarczyk, syn Jakóba, zam. Agr. Hostel Eglwyrrwin, Crymmych Pems, England, poszukuje brata Stanisława, ur. w Polskiej Koble, gm. Kościelec, pow. Koło, woj. Łódź.

Nawiązanie korespondencji

Spadochroniarz, przebywający obecnie w Indochinach, lat 25, sierota, kawaler, który wróci w krótkim czasie do Francji z zamiarem założenia ogniska rodzinnego, nawiąże korespondencję z panną celem wymiany myśli i wzajemnego poznania się. Pisać do Leg. Parachutiste Jan Kramskow, S.P. 79936 T. O. E.



Pech

Do celi więziennej przybywa nowy mieszkaniec.

— Za co? — pytają go koledzy.

— Za wróżby. W wigilię św. Andrzeja, zamiast wosku lałem ołów i wylały mi się same dwufrankówki...

Kliska „Ici Paris”



— Opowiem kawał, który jest jeszcze bardziej śmieszny od tego.

Nieporozumienie

Paniusia chce wejść do kina z psem na smyczy. Kontroler uprzedza ją:

— Proszę pani, dla psów wstępu nie ma!

— A co, czy film jest dla nich nieodpowiedni?



— Halo — tu prasownia automatyczna.

Wyścig pracy

Prasa reżimowa jest przepełniona wiadomościami o przekraczaniu ustalonych norm w różnych dziedzinach przemysłu i rzemiosła. Zawstyżone takim stanem rzeczy, i krowy przystąpiły do tej konkurencji, o czym triumfalnie donosi "Życie Warszawy" pisząc, że "krowy dopiero uczą się jeść, a już miliard mleka dostarczają spółdzielniom".

A co to będzie, gdy "nauczą się jeść?"

Wykształcony

— Mam śliczny numer losu loteryjnego: rok odkrycia Ameryki przez Kolumba.

— Tak? To oryginalne! A ilocyfrowy?

Kliska „Ici Paris”



— Gdy już jesteście pod łóżkiem poszukajcie przynajmniej mej spinki do kołnierzyka.

Przykładowy mąż

Do kwaciarni wszedł mężczyzna o zatroskanym wyrazie twarzy:

— Proszę o geranie.

— Niestety, już nie mamy na składzie. Ale są ładne chryzantemy..

— Nie chcę chryzantem. Przrzekłem żonie, że będę podlewał geranie, gdy wyjedzie na urlop, a ona jutro wraca.

Kliska „Ici Paris”



— Wynos mi się wreszcie. Udało mi się przekonać dyrektora, by wypuścił cię na wolność warunkową.

Maj

Profesor Biedronka poczuł przypływ uczucia.

— Najdroższa, kocham cię. Czy chcesz być moją?

— Tak — westchnęła ona.

— Proszę odpowiadać całym zdaniem! — krzyknął profesor.

Uspokoila go

— Powiedz mi Dziuniu, ale tak naprawdę — czy ja jestem jedynym mężczyzną, któregoś kochała?

— Ale tak, drogi chłopcze — jedynym i najszlachetniejszym z nich wszystkich.

Rada

Młody wierszopis skarżył się podczas wizyty u Oskara Wilde'a, że jego poematy nie znajdują należytego oddźwięku w społeczeństwie i wśród krytyków literackich.

— Jest to poprostu znowa, spisek milczenia, który uknuto przeciw mnie! Niech mi pan doradzi, co mam robić?

— Niech się pan przyłączy do spisku — odparł Wilde.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 120

I. — Barbara jest siostrą Róży, Władysława i Stefana, podczas gdy Jan jest bratem Marii, Karola i Piotra.

II. — Biorąc 4-tą literę, otrzymujemy "Delahaye".

Nagrodę otrzymuje p. Leszek Zembruski, 22, rue Clement Marot, Paris VIII.

Nowe zadania

I. — Pan Władysław i pani Zofia mają czterech synów: Jana, Karola, Wojciecha i Stefana. Jeśli pomnożyć wiek Jana przez wiek Karola, otrzymamy wiek Wojciecha. Jeśli do wieku Wojciecha dodamy wiek Jana — otrzymamy wiek Stefana. Karol jest trzy razy młodszy od Wojciecha. Pan Władysław jest starszy od swej żony równo o tyle lat, ile ich liczy sobie Jan. Pani Zofia ma tyle lat, ile wszyscy synowie razem. Jeśli dodać do siebie wiek pana Władysława, pani Zofii i Wojciecha — otrzymamy 100 lat. Ile lat liczy sobie każdy z członków rodziny?

II. — Znaleźć słowo 5-literowe, które oznacza, w dawnej polskiej mowie — okręt, zaś czytane w kierunku odwrotnym — styl artystyczny, który był w modzie właśnie wtedy, kiedy tak nazywano w Polsce okręt.

Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

JEDYNA POLSKA FABRYKA WEDLIN W PARYŻU
kierowana przez byłych kombatanów

“ R E X ”

16, rue des Boucheries, St. Denis (Seine). Tel.: PLA 05-54

ROK ZAŁOŻENIA 1929

Poleca wszystkie wędliny polskie w najlepszym gatunku, wyrabiane przez specjalistów, dyplomowanych z Polski.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa i eksport.

Żądajcie wyrobów firmy “R E X” w pierwszorzędnych sklepach “Alimentation Generale” i “Comestibles”

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17). Tel.: WAG 00-45
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-linowy 180 fr. w tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Wysłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.